

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/wojna-polsko-bolszewick/85601,Bolszewicy-nad-Narwia.html>



Łomża. Panorama miasta - widok od strony Narwi. Fot. NAC

ARTYKUŁ

Bolszewicy nad Narwią

OKRES HISTORYCZNY

(1918-1922) Odrodzenie Niepodległej

Autor: KRZYSZTOF SYCHOWICZ 13.08.2021

W latach 1919–1920 Polacy odpierając agresję bolszewików walczyli nie tylko o kształt granic odrodzonej Ojczyzny, lecz także o jej istnienie. Walki na przedpolach Łomży, Nowogrodu i Ciechanowca opóźniły pochód agresora i dały Polakom tak potrzebny czas na przygotowanie obrony i kontrataku.

Wydawało się to niemożliwe, a jednak 11 listopada 1918 r. odrodziła się Rzeczpospolita i Polacy mogli mieć nadzieję, że rozpoczną normalne życie we własnym kraju. Rzeczywistość już niebawem okazała się nie tak świetlana: 12 lutego 1919 r. armia bolszewicka otrzymała rozkaz wykonania rozpoznania aż po rzekę Bug, co zapoczątkowało konflikt z Polską. Toczące się ze zmiennym szczęściem działania zbrojne doprowadziły do tego, że w końcu lipca 1920 r. drogę wojskom bolszewickim nacierającym na Warszawę przegradzały już tylko Narew i Bug.

Opóźnić marsz wroga

W oparciu o te dwie rzeki próbowano opóźnić marsz wroga, wykorzystując do tego wycofujące się siły regularne wojska oraz oddziały ochotnicze – 205. pp idący na odsiecz Łomży i 201. pp, który wsparł jednostki stojące pod Łapami. Ochotnicy starli się z nieprzyjacielem wkrótce po zajęciu przez niego Białegostoku (28 lipca) w trakcie walk o most kolejowy w Łapach¹. 27 lipca, w chwili wysłania na front, 80 proc. stanu osobowego 201. pp stanowili harcerze. Właśnie ten pułk, wchodzący w skład dywizji płk. Włodzimierza Zagórskiego, znakomicie wypełnił zadanie osłony odwrotu polskiej 1. Armii, zatrzymując ofensywę Armii Czerwonej w bitwach pod Paprocią i Surazem. Tam też poległo wielu harcerzy².

31 lipca 1920 r. prawe skrzydło 1. Armii, które stanowiła grupa wojsk dowodzona przez gen. Jana Piotra Rządковского (jego rodzina pochodziła spod Łomży), osiągnęło linię rzek: Nurca – Mianki – Tłoczewki, z zadaniem obrony rejonu: Oleksin – Brańsk. Bolszewicy z kolei dążyli do jak najszybszego zajęcia

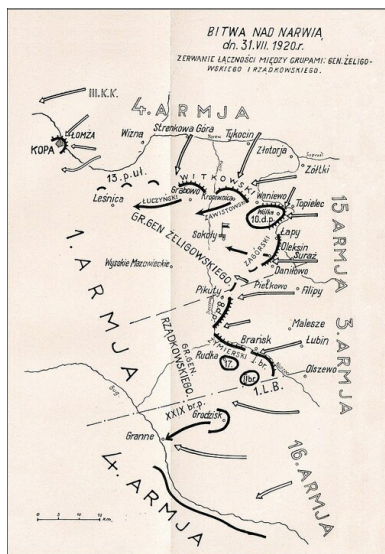
Ciechanowca, nacierali też na siły polskie na północny zachód od wsi Granne. W rezultacie od 1 do 3 sierpnia doszło w tym rejonie do zaciętych walk, które na trwałe wpisały się w pamięć lokalnej społeczności. Kończące je uderzenie Armii Czerwonej w kierunku na Boguty i Czyżew, wykonane rankiem 3 sierpnia 1920 r., zagroziło odcięciem wojsk polskich od przepraw przez Bug w Nurze i Małkini. Kontruderzenie przeprowadzone przez oddziały 1. Armii zaowocowało odzyskaniem na krótko linii Boguty – Czyżew, co umożliwiło polskim żołnierzom odwrót za Bug. Na kilka dni ofensywa wroga wytraciła impet.

W obliczu bolszewickiej ofensywy do Powiatowej Państwowej Komendy Uzuppełnień w Łomży zgłosiło się 360 ochotników. 8 lipca 1920 r. oraz cztery dni później odbyły się zebrania, które doprowadziły do powołania Komitetu Obrony Narodowej. Na jego czele stanął bp Romuald Jałbrzykowski.

Tymczasem w sytuacji bezpośredniego zagrożenia ledwo co odzyskanej niepodległości nastąpiła bezprecedensowa mobilizacja całego narodu. Objęła ona również mieszkańców Łomży. Miasto nie było przygotowane do obrony, gdyż pododdziały 33. Łomżyńskiego Pułku Piechoty jeszcze w sierpniu 1919 r. wyruszyły na front litewsko-białoruski. W obliczu bolszewickiej ofensywy do Powiatowej Państwowej Komendy Uzuppełnień zgłosiło się 360 ochotników. 8 lipca 1920 r. oraz cztery dni później odbyły się zebrania, które doprowadziły do powołania Komitetu Obrony Narodowej. Na jego czele stanął bp Romuald Jałbrzykowski. W skład tego gremium weszli też m.in. notariusze Aleksander Cholewiński i Stanisław Kurcysz, dyrektor gimnazjum męskiego Wiktor Osiecki, właściciel ziemski Józef Jabłoński, rolnik Leopold Aliński oraz przedstawiciel Rady Miejskiej Franciszek Hryniewicz. Ostatecznie, uzyskując pełnomocnictwo Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Obrony Państwa, reprezentantem Komitetu w powiecie łomżyńskim został Cholewiński³.

Na rozkaz Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego do wojska zgłosiło się 63 starszych harcerzy z Łomży, a bp Jałbrzykowski zobowiązał wszystkich księży do pozostania w swoich parafiach. Realizując plany obronne naczelnego dowództwa, z Łomży ewakuowano policję, żandarmerię, urzędy państwowe oraz niemal w ostatniej chwili 2 tys. rekrutów i ozdowieńców. W mieście pozostał jedynie zapasowy, liczący ok. 600 żołnierzy batalion 33. pp kpt. Mariana Raganowicza, który przystąpił do organizowania obrony. Wsparł go płk Andrzej Kopa, dowodzący 101. pp z trzema bateriami artylerii. Siły te obsadziły wybudowane przed I wojną światową forty w okolicach Piątnicy. 30 lipca do Łomży dotarło jeszcze pięć czołgów. Przeciwno tej załodze,

liczącej ok. 1,7 tys. żołnierzy, nieprzyjaciel rzucił III Korpus Konny w sile 3 tys. czerwonoarmistów⁴.



**Szkic bitwy nad Narwią. Generał
Lucjan Żeligowski, *Wojna w roku
1920 - wspomnienia i rozważania,*
1930 r.**

Do pierwszego starcia doszło wieczorem 28 lipca, kiedy to oddział sowieckiej kawalerii usiłował przebić się drogą od strony Jedwabnego, atak ten został jednak odparty. Przez cały następnny dzień nieprzyjaciel, wspierany przez artylerię, prowadził kolejne bezskuteczne ataki na polskie pozycje. Według relacji kpt. Raganowicza oraz ówczesnego prezydenta Łomży Władysława Świderskiego w czasie obrony egzamin zdali mieszkańcy. Po początkowej panice zorganizowano zarówno milicję miejską, jak i studwudziestoosobową pomoc sanitarną. Pierwszego dnia żywność dla żołnierzy dostarczyły mieszkanki miasta. Przez cały okres walk obrońcy byli zaopatrywani przez okoliczne wsie, w tym Szczepankowo i Jednaczewo; chłopcy często dostarczali swoje produkty bezpośrednio do fortów. Pomoc ta była niezwykle ważna dla żołnierza zmęczonego walkami. Najcięższe z nich miały miejsce 31 lipca. Tego dnia bolszewicy trzykrotnie przy wsparciu artylerii próbowali przełamać polskie pozycje⁵.

Podoficer 101. pp wspominał:

„W ciągu nocy z 31 lipca na 1 sierpnia nadciągają pod Łomżę większe siły rosyjskie, mianowicie dwie brygady dywizji sowieckiej w składzie 6 pułków. Od wczesnego ranka 1 sierpnia nieprzyjaciel prowadzi zaciekle ataki na forty II i III, ostrzeliwując je gęsto artylerią, chwilami ogień ten przeistacza się w huraganowy. Coraz to nowe gęste tyraliery Rosjan nadciągają, by zalec w ogniu morderczym polskiej

piechoty. Pomimo strat poszczególne oddziały Rosjan podsuwają się do polskich stanowisk. Wywiązuje się zacięta walka na granaty i bagnety. Przykładem męstwa i poświęcenia się przy obronie II fortu był kapral [Stanisław] Bieniek, który rażony kulą nieprzyjacielską, brocząc obficie krwią, zachęcał kolegów i podkomendnych do wytrwałej obrony i padł za Ojczyznę z okrzykiem «Niech żyje Polska». Sześć razy podrywa się nieprzyjaciel do szturmów na 101. pułk, lecz wyczerpany, zaprzestał wreszcie bezowocnych wysiłków”⁶.

To, czego nie udało się osiągnąć w bezpośrednim ataku, uzyskały wojska bolszewickie, przełamując obronę w okolicach Miastkowa i Nowogrodu, dziesiątkując przy tym ochotników z 7. kompanii 205. pp., który składał się głównie z warszawskiej młodzieży rzemieślniczej oraz przeszło trzystu harcerzy, w połowie pochodzących z Podlasia i Polesia. Przez pierwsze tygodnie sierpnia 1920 r. 205. pp, dowodzony przez mjr. Bernarda Monda, powstrzymywał ataki bolszewików pod Nowogrodem, Ostrołęką, Pułtuskim i Nasielskiem. III batalion tego pułku 1 sierpnia zdobył miasteczko Nowogród, później jednak został przyparty do Narwi przez bolszewicką 109. Kawaleryjską Dywizję (z 3. Korpusu Kawalerii Gai Gaja, zwanego też Gaj-Chanem) i bronił się do ostatniego naboju⁷. W okolicach Miastkowa młodzi ochotnicy, otoczeni przez przeważające siły wroga i niezahartowani w bojach, rozpoczęli paniczny odwrót ku Ostrołęce. Kapral Jan Guzun, żołnierz 7. kompanii (harcercz), w swoim pamiętniku tak opisał tę walkę:

„Kawaleria Gaj-Chana natarła na nas, mordując bez litości. Wszystkie wysiłki odrzucenia nacierającego mrowia bolszewickiego były daremne. Ppor. Biborski został ranny. Mimo to dodawał nam ducha i zachęcał do porządnego wycofywania się. Trzeba było się przebić, bo wszystkie przejścia były obsadzone przez Kozaków. Gdzie okiem sięgnąć – jazda bolszewicka. Byliśmy wysepką otoczoną przez brodatych ludzi, siedzących na małych konikach i wółczących nieledwie nogami po ziemi. Kozacy już nawet nie strzelali. Używali szabel, rąbali. I my posługiwaliśmy się bagnetami, bo nie mieliśmy już amunicji”.

Od zupełnego wybicia ocalała Polaków zapadająca noc, która powstrzymała nieprzyjaciela od dalszych walk⁸.



**Gaja Gaj - dowódca sowieckiego
korpusu kawalerii (w 1937 r.
stracony w czasie stalinowskiej
czystki)**

Łomża pod czerwonym butem

W nocy z 1 na 2 sierpnia 1920 r. w związku z zagrożeniem odcięcia od głównych sił polska załoga opuściła Łomżę i udała się w kierunku Śniadowa. Straty samego tylko 33. pp w zabitych i rannych szacowano na 120 żołnierzy. Około 4.00 pojawiły się pierwsze patrole bolszewickie. Wśród wkraczających oddziałów byli także komuniści niemieccy, skupieni w szeregach tzw. spartakusowców. Łomża przez dwadzieścia dni pozostawała pod rządami bolszewików, a wspomniany już prezydent Świdorski tak opisał ten okres:

„[...] rozpoczęła się dzika rekwizycja, a właściwie rabunek obuwia, ubrania, bielizny i żywności. Gdy zabrakło żywności w mieście, zgłodniaли bolszewicy rzucali się na ogrody i sady: kapusta, brukiew, marchew, kartofle, buraki, niedojrzałe owoce i wszystko, co tylko możliwe było do zjedzenia – zostało zjedzone. W mieście zapanował[y] głód i choroby. Dezynteria i tyfus plamisty zaczęły gwałtownie szerzyć się wśród ludności i bolszewików. W miejscowych szpitalach i ambulatoriach, oprócz rannych, leżały setki chorych. Z chwilą zakwaterowania sztabu dywizji w mieście, zmniejszyły się rabunki, gdyż przyłapanych na gorącym uczynku żołnierzy bolszewicy pociągali do odpowiedzialności. Zorganizowany został komitet rewolucyjny na Łomżę i powiat”⁹.

Rozpoczęły się aresztowania osób szczególnie szanowanych i zajmujących wysokie stanowiska społeczne

i administracyjne. Wśród nich znalazł się bp Jałbrzykowski, który jednak po trzech dniach został zwolniony na prośbę mieszkańców¹⁰. W okresie tym akces do pracy w Powiatowym Komitecie Rewolucyjnym w Łomży zgłosiła miejscowa organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej. Nie ulega wątpliwości, że członkowie PPS, podobnie jak ich koledzy w Ciechanowie i Lipnie, zdecydowali się na ten krok w celach dywersyjnych, gdyż byli związani z konspiracyjną działalnością Związku Obrony Ojczyzny. Polski wywiad wojskowy zezwolił na współpracę z władzami sowieckimi również adwokatowi Janowi Lachowiczowi, nauczycielce Adeli Jarnuszkiewiczowej, nauczycielowi Zygmuntowi Majczakowi i Józefowi Stolnickiemu¹¹. W łomżyńskim rewkomie znaleźli się także przedstawiciele Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”, którzy skutecznie protestowali przeciwko planom usunięcia religii z łomżyńskich szkół. Mieli też znaczący udział w szybkim uwolnieniu z więzienia bp. Jałbrzykowskiego¹².



**Biskup łomżyński Romuald
Jałbrzykowski, 1926 r. Fot. NAC**

Polska kontrofensywa

Walki obronne toczone pod Warszawą i kontrofensywa polska przerwały krótki okres niewoli i terroru. 15 sierpnia w wyniku kontruderzenia znad Wieprza, określanego mianem Cudu nad Wisłą, większa część wojsk bolszewickich przeszła do nieskoordynowanego odwrotu, a inne, nie mogąc się przebić na wschód, przekroczyły granicę niemiecką i zostały internowane w Prusach Wschodnich¹³. 18 sierpnia Naczelny Wódz wydał rozkaz do szeroko zakrojonych działań pościgowych.



**Walki pod Łomżą upamiętnione
na sztandarze wojskowym. Gen.
Tadeusz Kasprzycki wręcza płk
Józefowi Zawiślakowi standar dla
84 Pułku Piechoty, ufundowany
przez społeczeństwo Polesia,
październik 1936 r. Fot. NAC**

Polacy przeszli do ofensywy. Wycofujące się oddziały sowieckie zostały 21 sierpnia rozbite w okolicach Śniadowa przez żołnierzy 15. Dywizji Piechoty. W tym dniu przypuszczono również szturm na Łomżę, a po przejściu mostu – także na forty obsadzone przez bolszewików. Do wieczora zarówno miasto, jak i wspomniane pozycje znalazły się w rękach polskich. Przeciwnik stracił ok. 2 tys. jeńców oraz duże ilości broni i amunicji.

„Dowódcy w dalszym ciągu meldują jednogłośnie o dzielnej postawie ludności cywilnej, która chwyta za broń i walczy obok żołnierzy”

– pisał prezydent Świdorski¹⁴. Tego dnia zajęto także Zambrów. Dalszy atak poprowadzony w kierunku na Kolno doprowadził do starć z wycofującymi się Sowieciami pod Porytem, Lemanem i Czerwonem. W ich efekcie jednostki Armii Czerwonej zostały zmuszone do przekroczenia granicy z Prusami Wschodnimi¹⁵. Aresztowano też większość łomżyńskich komunistów próbujących uciec razem ze swymi mordercami, w tym Henryka Turalskiego i Józefa Remiszewskiego¹⁶.

23 sierpnia 1920 r. przybył do Łomży Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, który podziękował mieszkańcom za zaangażowanie w walkę z bolszewikami oraz przedstawił aktualną sytuację na froncie. Nic już nie mogło odebrać zwycięstwa wojskom polskim. Konflikt ten został zakończony 18 marca 1921 r. podpisaniem w Rydze traktatu pokojowego, który wytyczył granicę polsko-sowiecką i obowiązywał do agresji ZSRS na Polskę z 17

września 1939 r.

Tekst pochodzi z numeru 9/2020 „Biuletynu IPN”

¹ B. Skaradziński, *Sąd Boży 1920*, Warszawa 1995, s. 201–202.

² T. Katafiasz, *Formacje wojskowe o rodowodzie harcerskim w wojnie 1920 r.*, „Słupskie Studia Historyczne” 1998, nr 6, s. 58.

³ Cz. Brodzicki, *Wojna polsko-sowiecka w Łomżyńskiem*, „Ziemia Łomżyńska” 1993, t. 5, s. 25–26.

⁴ W. Świdorski, *Łomża*, Łomża 1925, s. 154–157; J. Szczepański, *Region łomżyński podczas wojny polsko-sowieckiej 1920 roku*, „Studia Łomżyńskie” 2000, t. 11, s. 12.

⁵ W. Świdorski, *Łomża...*, s. 149–153; Cz. Brodzicki, *Wojna...*, s. 26.

⁶ J. Szczepański, *Region łomżyński...*, s. 14.

⁷ T. Katafiasz, *Formacje wojskowe...*, s. 59.

⁸ B. Mond, J. Gintel, *Historia 205 pułku piechoty ochotniczej im. J. Kilińskiego*, Warszawa 1932, s. 52; J. Szczepański, *Region łomżyński...*, s. 15.

⁹ W. Świdorski, *Łomża...*, s. 151–153; Cz. Brodzicki, *Wojna...*, s. 27.

¹⁰ Cz. Brodzicki, *Wojna...*, s. 27.

¹¹ J. Szczepański, *Region łomżyński...*, s. 17.

¹² Idem, *Spółeczeństwo Białostoczczyzny wobec wojny polsko-sowieckiej 1920 r.*, „Białostoczczyzna” 1993, nr 1 (29), s. 39.

¹³ J. Piłsudski, *Rok 1920*, Londyn 1987; M. Tuchaczewski, *Pochód za Wisłę*, Łódź 1989; A. Nowak *Ojczyzna Ocalona. Wojna sowiecko-polska 1919–1920*, Kraków 2010.

¹⁴ W. Świdorski, *Łomża...*, s. 157–159; G. Łukomski, *Walka Rzeczypospolitej o kresy północno-wschodnie 1918–1920*, Poznań 1994, s. 111–114.

¹⁵ W. Świdorski, *Łomża...*, s. 158; F. Nowicki, *Zarys historii wojennej 59-go pułku piechoty wielkopolskiej*, Warszawa 1929, s. 28–29.

¹⁶ J. Kowalczyk, *Komunistyczna Partia Polski w okręgu łomżyńskim 1919–1938*, Warszawa 1975, s. 93.

COFNIJ SIĘ